

KIEDY SIĘ ŁĄCZYĆ, A KIEDY SIĘ ODŁĄCZAĆ

Aiden Wilson Tozer

Kiedy się łączyć, a kiedy się odłączać. Odpowiedź na to pytanie wymaga mądrości Salomonowej. Niektórzy nauczają, że wszystko co łączy jest dobre, a wszystko co dzieli jest złe. To jest łatwe rozwiązanie, jednak myśląc w ten sposób pomija się wszystkie lekcje z historii kościoła i większość duchowych prawd, dzięki którym człowiek zachowuje życie.

Zakładanie, że dobrzy ludzie zawsze dążą do jedności, a źli ludzie zawsze czynią podziały, to zwykle upraszczanie sprawy. To nie jest takie proste, bo zakładając, że Bóg zawsze łączy, a diabeł zawsze dzieli, bardzo łatwo można wywoływać wśród ludzi dezorientację.

Boża mądrość nakazuje, aby oddzielać się od wszystkich, od których trzeba się oddzielić, a łączyć tylko z tymi, z którymi należy się łączyć. Łączenie przeciwieństw nigdy nie jest dobre, nawet gdy jest taka możliwość. Tak samo jest z oddzielaniem się od tego, co tylko podobnie wygląda. Ta oczywista prawda dotyczy zarówno sfery moralnej jak i religijnej, oraz polityki i nauki.

Pierwszą osobą, która uczyniła podział był sam Bóg, gdy oddzielił światłość od ciemności podczas stwarzania wszechświata. I ten podział do dzisiaj stanowi on granicę, według której Bóg działa w sferze naturalnej i duchowej, dlatego w żadnej z tych sfer nie da się połączyć światłości z ciemnością. Dążenie do ich połączenia jest nonsensem, który zawsze skutkuje utratą obydwu lub osiągnięciem półmroku i stanu niejasności.

Dzisiaj trudno znaleźć wyraźne linie podziału, bo ród ludzki upadł, a grzech wprowadził zamieszanie. Pszenica rośnie razem z kąkolem, owce współpracują z kozłami, pola sprawiedliwych leżą obok pól niesprawiedliwych, a misje chrześcijańskiej sąsiadują z knajpami.

Ale to nie będzie zawsze tak wyglądało, bo nadchodzi godzina w której owce zostaną oddzielone od kozłów, a pszenica od kąkolu. Bóg ponownie oddzieli światłość od ciemności i wszystko wróci do Bożego porządku. Pszenica będzie zebrana razem i trafi do spichlerza, a kąkol dołączy do kąkolu i zostanie spalony w ogniu. Tego dnia półmrok zniknie jak mgła i wszystko stanie się bardzo wyraźne. Piekło zostanie ukazane jako realne miejsce, a niebo stanie się mieszkaniem tylko tych ludzi, którzy przejawiają naturę Boga.

Tego czasu oczekujemy z niecierpliwością. A tymczasem do każdego z nas i reszty Ciała Chrystusa, gdziekolwiek się znajduje, adresuję bardzo ważne pytanie: Z kim powinieneś się łączyć, a od kogo oddzielać?. Tutaj nie chodzi o kwestię współlistnienia, lecz o tworzenie społeczności. W naturze pszenica rośnie razem z kąkolem, ale nie mogą się wzajemnie zapylać. Owce i kozły też pasą się razem, ale nie mogą się krzyżować? Tak samo sprawiedliwy cieszy się z tego samego deszczu i słońca, co niesprawiedliwy, ale powodu ich odmienności dzieli ich głęboka przepaść duchowa i moralna.

W zborach często jest głoszona ideologiczna jedność dla jedności, aby na siłę czynić ludzi braćmi. Dla członków takich zborów, zachowywanie jedności bywa tak istotne, iż żadna cena nie wydaje im się za wysoka do poniesienia. W ten sposób zabijana jest prawda i tworzona ucztą weselna dla mieszkańców nieba i piekła, aby chlubić się jednością, która nie ma żadnych podstaw biblijnych.

Osoby żyjące w mocy Ducha Świętego nie zabiegają o żadną z tych rzeczy, ale w upadłym świecie jedność uchodzi za skarb, który należy nabywać za cenę kompromisu. Natomiast Biblia mówi, że lojalność wobec Boga, wierność prawdzie i zachowanie czystego sumienia, to drogocenne perły, cenniejsze niż diamenty i złoto z Ofiru. To z powodu nich Boży lud tracił mienie, był więziony i mordowany. Z tego powodu także w naszych czasach naśladowcy Chrystusa płacą najwyższą cenę i umierają jako nieznani, nie będąc opiewanymi w pieśniach, ale będąc znanymi i cennymi w oczach naszego Ojca. To zostanie ujawnione w dniu, w którym Bóg ujawni tajemnice wszystkich dusz, aby każdy odebrał zapłatę za swoje czyny dokonane w ciele. Tacy na pewno są mądrzejsi od religijnych ideologów, którzy budują bezsensowną jedność, bo nie potrafią się oprzeć trendom tego świata i ogromnym wysiłkiem starają się zdobyć jak największą popularność tylko dlatego, że tak robi świat.

Szatan też wie jak zjednoczyć ludzi, aby nad nimi panować. Hasło: *Dziel i rządź*, to cyniczny slogan zdemoralizowanych przywódców na wzór *Niccolò Machiavellego (średniowieczny filozof uznany za ideologa zła. Autor podręcznika dla tyranów, w którym zalecał stosowanie krwawych i skrajnie niemoralnych metod sprawowania władzy)*. Na przykład Machiavelli pisał, jak za pomocą demagogi zjednoczyć całą populację i podporządkować sobie cały naród. Przedsiębiorczy dyktator musi najpierw zjednoczyć ludzi, przez ciągłe odnoszenie się do ich dumy narodowej lub nieustanne mówienie o konieczności zemsty za jakieś przeszłe lub teraźniejsze zło. Dzięki temu może panować w sposób militarny i pojąć władzę absolutną. Takie działanie prowadzi do jedności doskonałej, którą można porównać do zagrody dla bydła lub do obozu koncentracyjnego. W naszych czasach widzieliśmy już wiele takich przypadków, a świat ujrzy to jeszcze raz, gdy wszystkie narody zjednoczą się pod agendą antychrysta.

Jeśli zwiedzione owce zbliżają się do przepaści, to pojedyncza owca może zachować życie tylko wtedy, gdy odłączy się od stada. W takim przypadku jedność oznacza zagładę całego stada. Jeżeli pojedyncza owca chce się uratować, to musi się odłączyć.

Życie w Bożej mocy polega na łączeniu się z tymi, którzy myślą biblijnie i oddzielaniu od tych, którzy myślą niebiblijnie. Dlatego dzisiaj w kręgach chrześcijańskich nie potrzebna jest jedność, tylko trzeźwość umysłu i odłączanie. Każdy pragnie życia w pokoju, ale zazwyczaj jest tak, że duchowa odnowa przychodzi dopiero po odłączeniu się.

Powyższy tekst jest przekładem kontekstowym publikacji *Aidena Wilsona Tozera*

tł. www.chlebznieba.pl © 2025